

W samo południe przedstawiciele samorządów szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego podczas specjalnej konferencji prasowej w Sejmie wystąpili z apelem do premiera Mateusza Morawieckiego i posłów o pozostawienie 500 metrów w tzw. ustawie wiatrakowej oraz przekazanie decyzyjności gminom i społeczności lokalnej. We wtorek Sejm odrzucił poprawki Senatowi, które przywracały ustalenia między rządem i samorządem.

- Rządowy projekt nowelizacji tzw. ustawy wiatrakowej był efektem długotrwałych prac i konsultacji, w tym ze stroną samorządową, która przekazywała swoje uwagi mając na względzie dobro swoich lokalnych społeczności. Kwestia odległości od zabudowań była kwestią kluczową i bez jej uzgodnienia projekt nie otrzymałby pozytywnej oceny strony samorządowej - przypomniał podczas konferencji Wojciech Dąbrówka, ekspert w Związku Powiatów Polskich.

- Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wydała opinię pozytywną do projektu, także ze względu na uwzględnienie postulatu „odległości 500 metrów”. Pamiętajmy, że inwestycje w elektrownie wiatrowe to korzyść dla lokalnych społeczności i realne wsparcie dla budżetów JST, które doznały znacznego uszczerbku – dodał przedstawiciel ZPP.

Pierwsze uwagi już 7 lat temu

Już w 2016 r. Związek Powiatów Polskich przedstawił opinię, w której dostrzegał ewentualne problemy, jakie może przynieść uchwalenie obecnie obowiązującej tzw. ustawy wiatrakowej. Wątpliwości budziły przede wszystkim wymogi tzw. zasady 10H. Zakłada ona m.in., że elektrownie wiatrowe nie mogą być stawiane bliżej zabudowań niż 10-krotność wysokości planowanego wiatraka. W rządowym projekcie nowelizacji tzw. ustawy wiatrakowej zaproponowano, aby odległość tę ustalić na 500 m.

Sejm wbrew rządowi – 700 zamiast 500 metrów

Niestety, podczas prac w Sejmie została zgłoszona poprawka, która znacząco zmieniła istotę rządowego projektu, na co zwracał już podczas posiedzenia sejmowych komisji uwagę przedstawiciel Związku.

Chodzi o limitację odległości elektrowni od zabudowań określoną w art. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Poprawka zmieniła wprowadzaną odległość z możliwych 500 na 700 metrów, o czym szeroko informowały media i co wywołało liczne kontrowersje. Powód? Uchwalona przez Sejm zmiana w tzw. ustawie wiatrakowej wyrzuciła założenia całej regulacji i oznaczała złamanie uzgodnień ze stroną samorządową.

Błędy legislacyjne

To jednak nie koniec zarzutów ZPP do tzw. ustawy wiatrakowej. Wprowadzona przez Sejm poprawka zwiększająca odległość między wiatrakami a zabudową z 500 do 700 metrów, wbrew zdawkowemu dopiskowi wnioskodawcy w treści przedłożonej w czasie prac w izbie niższej, nie dotyczyła tylko budynków mieszkalnych, ale także zabudowy o funkcji mieszanej. Widać to bowiem w proponowanym przez Sejm brzmieniu kluczowego przepisu ustawy.

Ponadto, sejmowa poprawka wpływała na cały szereg przepisów, gdzie sformułowanie „500 metrów” posłowie musieli zastąpić sformułowaniem „700 metrów”, by w ogóle zachować jednolitość i logikę brzmienia ustawy o zmianie ustawy wiatrakowej i niektórych innych ustaw.

Senat uwzględnił apel ZPP

W efekcie Związek Powiatów Polskich zwrócił się do czterech komisji senackich (Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu) z propozycją jednej, ale kluczowej poprawki w uchwalonej przez Sejm ustawie z dnia 8 lutego 2023 r. o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw. Chodziło o zmianę odległości elektrowni od zabudowań z 700 na 500 metrów.

Ostatecznie apel ZPP został uwzględniony nie tylko przez wspomniane komisje, ale i przez całą izbę wyższą parlamentu. Senatorowie przywrócili w ten sposób pierwotne założenia ustawy, zgodne z wcześniejszymi ustaleniami między rządem i samorządem.

Zagrożone 500 m i swoboda JST

We wtorek sejmowe komisje, które procedowały nad ustawą po powrocie z Senatu, rekomendowały odrzucenie poprawek izby wyższej. Nic więc dziwnego, że wywołało to zaniepokojenie ze strony JST szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego, których przedstawiciele wystosowali apel do premiera Mateusza Morawieckiego i Sejmu o pozostawienie 500 metrów w ustawie wiatrakowej oraz przekazanie w tym zakresie decyzyjności gminom i społeczności lokalnej.

Apel do premiera Mateusza Morawieckiego i Sejmu, którego pełna treść jest dostępna [tutaj](#), podpisali:

1. Związek Powiatów Polskich
2. Związek Miast Polskich
3. Związek Gmin Wiejskich RP
4. Stowarzyszenie Gmin Przyjaznych Energii Odnawialnej
5. Związek Gmin Pomorskich
6. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski
7. Związek Gmin Warmińsko – Mazurskich
8. Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego
9. Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP
10. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
11. Warmiński Związek Gmin
12. Związek Miast i Gmin Morskich
13. Główne Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy
14. Stowarzyszenie Gmin Regionu Południowo-Zachodniego Mazowsza
15. Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza

Finalnie o losach projektu ustawy wiatrakowej i jej postanowieniach zdecyduje Sejm. Głosowanie nad projektem ustawy zostało zaplanowane na czwartek.